

Uwagi na temat polskich ogrodów w XVIII wieku. Rozważania na marginesie monografii Seweryna Malawskiego

Marzanna Jagiełło

PL ISSN 0023-5881, e-ISSN: 2719-6496

DOI: <https://doi.org/10.23858/KHKM71.2023.1.005>

<https://rcin.org.pl/dlibra/publication/275793>

Jak cytować

Jagiełło, M. (2023). Uwagi na temat polskich ogrodów w XVIII wieku. Rozważania na marginesie monografii Seweryna Malawskiego. Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, 71(1), 77–89.
<https://doi.org/10.23858/KHKM71.2023.1.005>

Marzanna Jagiełło*

Uwagi na temat polskich ogrodów w XVIII wieku. Rozważania na marginesie monografii Seweryna Malawskiego**

Notes on Polish gardens in the 18th century. Discussion in relation
to Seweryn Malawski's monograph

Abstrakt: Poświęcona polskim ogrodom XVIII w. monografia Seweryna Malawskiego wnosi niewątpliwie sporo świeżego powiewu do badań nad tytułowym zagadnieniem, uzupełniając je o liczne wątki, spośród których istotne znaczenie, porządkujące naszą dotychczasową wiedzę, posiada przedstawiony przez Autora kontekst kulturowy. Praca ta zawiera niestety pewne mankamenty. Dotyczą one niekompletnego obrazu zapowiedzianych tytułem treści. Nie pochyłono się należycie na przykład nad polskim fenomenem, a mianowicie rolą kobiet w kształtowaniu ogrodów. Nie odniesiono się również do, bardzo wówczas popularnego i często powiązanego z ogrodami, kolekcjonerstwa. Zabrakło także najmniejszej choćby wzmianki o zjawisku określanym mianem ogrodów masonów/masońskich. Nie ma też słowa o innych niż rezydencjonalne założeniach (klasztornych, botanicznych, publicznych).

Słowa kluczowe: ogrody, parki, Rzeczpospolita, XVIII wiek, masoneria

Abstract: Seweryn Malawski's monograph dedicated to Polish gardens in the 18th century undoubtedly is a breath of fresh air in the research on horticulture. The book offers numerous new themes, including, above all, the cultural context provided by the author that organises our knowledge of the subject to date. Unfortunately, this publication has also some shortcomings, namely, it gives readers an incomplete image of the content suggested by the book's title. For example, it fails to properly address the important Polish phenomenon that was the role of women in creating gardens. Also, no reference was made to collecting, which was very popular at the time and often associated with horticulture. Furthermore, the book does not include even the slightest mention of the phenomenon referred to as Masonic gardens or gardens other than those linked to residences (monastic, botanical, public).

Key words: gardens, parks, Polish-Lithuanian Commonwealth, 18th century, masonry

* prof. dr hab. inż. arch. Marzanna Jagiełło; Wydział Architektury, Politechnika Wrocławska
marzanna.jagiello@pwr.edu.pl;  <https://orcid.org/0000-0001-9400-8967>

** *Polskie ogrody XVIII wieku. Kompozycje, style, kontekst kulturowy*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2021.

Niniejszy artykuł powstał w związku z monografią Seweryna Malawskiego. Między innymi dokonano oceny tego opracowania, dostrzeżono przy tym także pewne mankamenty. W celu ich omówienia sięgnięto po właściwą dla nauk historycznych analizę tekstów źródłowych. Wykorzystano również dostępną literaturę przedmiotu oraz własne wyniki badań poświęconych historii ogrodów.

Na początek wypada przedstawić autora. Seweryn Malawski jest adiunktem w Katedrze Architektury Krajobrazu Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, absolwentem kierunku architektura krajobrazu na KUL oraz studiów doktoranckich w Instytucie Historii Sztuki KUL. W 2020 r. otrzymał I nagrodę w, organizowanym przez Narodowe Centrum Kultury, XIV konkursie na pracę doktorską z dziedziny nauk o kulturze, za swoją rozprawę pt. „Polskie ogrody rezydencjonalne XVIII wieku w świetle materiałów źródłowych. Rośliny i kompozycje”. Jej pokłosiem jest publikacja dysertacji, która ukazała się pod zmienionym tytułem. Miejsce rozważań o roślinach zajęły w nim „style i kontekst kulturowy”¹. Książka liczy 647 strony, na które składają się cztery rozdziały poświęcone kolejno: „Tradycji ogrodów regularnych XVI–XVII w.”, następnie „Ogrodom barokowym XVIII w.”, po nich „Ogrodom rokokowym”, na „Ogrodach krajobrazowych” skończywszy. Każdy z rozdziałów poprzedzony został szeroko zakrojonym tłem historycznym, filozoficznym i teoretycznym w zakresie dotyczącym sztuki ogrodowej. W tekście umieszczono 277 ilustracji czarnobiałych i 40 kolorowych (rycin i obrazów) przedstawiających plany i widoki założen ogrodowych. Całości towarzyszą dwa indeksy: osób i miejsc oraz streszczenie angielskie.

Cel i zakres pracy został zakreślony już w przedmowie. Powtórzmy zatem za Autorem: „Moim celem było stworzenie w miarę kompletnej opowieści ukazującej ciąg następujących po sobie wydarzeń i związanych z nimi zjawisk — estetyki, idei programowych, wrażeń i nastrojów” (s. 9).

Jako obszar badań wyznaczona została I Rzeczpospolita w okresie jej stopniowego słabnięcia, zapoczątkowanego jeszcze w XVII stuleciu i postępującego pod panowaniem obu Wettinów, którzy pozostawili kraj bezsilny niemocą władcy i wszechmocą magnaterii oraz szlachty. Niełatwą schedę po Sasach przejął kolejny król elekcyjny, Stanisław August Poniatowski. Za jego rządów, w następstwie prób reformowania państwa, które okazały się sprzeczne z interesami państw ościennych, doszło ostatecznie do wyarcia Polski z mapy świata. W tym samym burzliwym, trudnym dla wielu czasie — poniekąd paradoksalnie — powstało jednak na terenie Polski wiele wybitnych, oryginalnych kreacji ogrodowych. S. Malawski obszernie omówił przyczyny tego swoistego fenomenu, zwracając uwagę zarówno na przyczyny polityczne, jak i społeczno-obyczajowe. Szczególną przy tym uwagę skupił na Wettinach, na ich inwestycjach budowlanych i ogrodowych, oddziałujących szeroko na magnaterię. Także na „importcie” z Saksonii wielu architektów, inżynierów, artystów, dekoratorów oraz projektantów ogrodów, z których znaczna część zadomowiła się w Polsce na dłużej.

W powyższym kontekście nazbyt słabo wyeksponowano w monografii aktywność Stanisława Augusta jako mecenasu i kolekcjonera oraz jego inicjujący wpływ na otoczenie, także

¹ S. Malawski jest również współautorem kolejnej monografii, przygotowanej wspólnie z Małgorzatą Milecką, poświęconej ogrodom klasztornym Lublina; Milecka M., Malawski S. 2022. Pozostałe publikacje Autora obejmują zagadnienia związane z szatą roślinną ogrodów, jej symboliką, a także ogrodami rezydencjonalnymi typu „włoskiego”. We wszystkich ogranicza się do siedemnasto- i osiemnastowiecznych założen polskich.

w zakresie inwestycji ogrodowych. Warto zatem przypomnieć, że jako młodzieniec odbył on swoją „wielką podróż” po Europie (Holandia, Niemcy, Francja, Anglia), gdzie poznał tamtejsze elity, obyczaje i sztukę. W czasie tych peregrynacji zetknął się z wolnomularzami². Dodajmy, że król znał francuski, łacinę, niemiecki, a biernie włoski i angielski. Zdradzał również zainteresowanie alchemią, kabałą oraz astrologią³. Już będąc władcą, na organizowane przez siebie tzw. obiady czwartkowe, wzorowane na angielskich klubach i francuskich salonach literackich, zapraszał uczonych, pisarzy i poetów.

Monarcha był również wytrawnym kolekcjonerem. Jego zbiory obejmowały kolekcję kartograficzną, jedną z największych w ówczesnej Europie. Posiadał też imponującą kolekcję malarstwa (blisko 2500 obrazów⁴), rzeźby (ok. 700), 1800 rysunków oraz 70 tysięcy grafik⁵.

Przy Zamku Królewskim działała ponadto Malarnia Królewska. Została ona założona w 1767 r. przez Marcella Bacciarellego. Pod koniec lat osiemdziesiątych XVIII w. uczniem malarni był m.in. Zygmunt Vogel, który został w 1787 r. tzw. rysownikiem gabinetowym Stanisława Augusta, wykonującym na zlecenie królewskie malarską (akwarelową) dokumentację siedziby w Łazienkach, a ponadto widoki miast polskich (np. Gdańska, Warszawy, Olkusza, Wilna) oraz wielu rezydencji⁶. Jego akwarele stanowią dziś w wielu przypadkach podstawowe źródło ikonograficzne do badań nad wieloma ogrodami, w większości już nieistniejącymi⁷.

Wiek XVIII, który wyznaczył S. Maławski jako zakres czasowy swoich rozważań, był nie tylko okresem brzemiennym dla Polski pod względem politycznym, ale także, i odnosi się to również do Europy, „przełomowy dla nieustannego rodzenia się i obumierania różnorodnych idei i koncepcji stylowych” oraz „współistnienia kilku pozornie przeciwstawnych koncepcji” (s. 16). W tym przypadku chodzi o „gusty barokowe, rokokowe, klasycystyczne i sentymentalne po wyrażnie preromantyczne” (s. 16–17). Autor monografii prezentuje je w odniesieniu do sztuki ogrodowej w powyższej, zasadniczo chronologicznej kolejności, poświęcając za każdym razem wiele miejsca starannie opracowanemu i szeroko zakrojonemu wprowadzeniu w zagadnienia związane z kontekstem filozoficzno-kulturalnym i podstawom teoretycznym. Wykazuje się przy tym bardzo dobrą znajomością zarówno źródeł pisanych (w tym traktatów na temat sztuki ogrodowej; odnotować przy tym należy ich wielokrotne bezpośrednie wykorzystanie). Trafnie, choć nazbyt oszczędnie dobiera materiały ikonograficzne (ryciny, plany, obrazy). Czerpie także szeroko z rozmaitych opracowań (zamieszczona na końcu pracy bibliografia liczy ponad 300 pozycji).

Autor starannie omówił zjawiska związane ze zmianami w podejściu do kształtowania ogrodów w Polsce. Odniósł się do recepcji wzorców barokowych, a także prezentacji teoretycznych podstaw dla rozwoju koncepcji krajobrazowych, z uwzględnieniem (wydzielonego etapem rokokowym) wpływu ogrodów chińskich.

Autor umiejętnie przy tym operuje ustaleniami zawartymi w publikacjach wielu badaczy, w tym rodzimych, którzy ogrodowi polskiemu poświęcili obszerne monografie, trafnie dobiera

² Okoliczności przystąpienia króla w 1777 r. do wolnomularstwa i przyjęcia imienia *Salsinatus eques a corona vindicata* podaje Ludwik Haas; Haas L. 1982, s. 130.

³ Załęski K. 2009, s. 98.

⁴ Juszcak D. 2020.

⁵ Po upadku Rzeczypospolitej najcenniejsze dzieła powędrowały za królem do Petersburga, gdzie częściowo zostały zlicytowane. Pozostałe uległy rozproszonemu lub zaginęły. Do dziś w zbiorach polskich zachowała się jedynie część obrazów znajdujących się w Łazienkach, Zamku Królewskim oraz Muzeum Narodowym w Warszawie.

⁶ M.in w: Dęblinie, Kocku, Łobzowie, Nieborowie, Olesinie, Puławach, Siedlcach, Warszawie (Na Książęcym, Na Górze, ogród przy pałacu Mniszchów, ogród Izabeli Lubomirskiej na Mokotowie, Łazienki, Powązki Izabeli Czartoryskiej), http://www.pinakoteka.zascianek.pl/Vogel/Vogel_3.htm (dostęp 10.10.2022).

⁷ Sroczyńska K. 1969; Szendi A., Jagiełło M. 2012.

przekazy źródłowe. Niepokoją jednak proporcje. Przypomnijmy zatem, że tematem pracy są ogrody polskie. Nie jest zatem zrozumiałe wyróżnienie w rozdziale 4. poświęconym ogrodom krajobrazowym obszernych podrozdziałów omawiających szczegółowo i oddzielnie ogrody Anglii, Francji oraz innych krajów europejskich. Ta drobiazgowość w opisach poszczególnych założeń wydaje się zbyt daleko posunięta również w przypadku prezentacji ogrodów polskich. O tyle bardziej, że towarzyszą jej (niezbyt licznie) bardzo słabo czytelne z powodu jakości ilustracje, do tego zbyt małe. O ile znawca ogrodów zapewne doceni autorskie analizy kompozycji, to dla słabiej wtajemniczonych mogą się one okazać nużące, a bez odniesień do materiału ikonograficznego, zgoła niezrozumiałe. Można wręcz odnieść wrażenie, że Autor zaprosił nas na spacer po ogrodach, w którym nie jesteśmy w stanie dotrzymać mu kroku.

Bardziej syntetyczny opis ogrodów europejskich pozwoliłby na wygospodarowanie w książce miejsca dla zagadnień nieporuszonych lub ledwie zasygnalizowanych, a moim zdaniem ważnych dla zrozumienia koncepcji (formy i programu ideowego) wielu polskich założeń ogrodowych.

Po pierwsze, zaledwie kilkoma zdaniami odnotowana została w monografii znacząca nad Wisłą rola kobiet w kształtowaniu założeń ogrodowych, bez próby wyjaśnienia przyczyny tego fenomenu (s. 525). Po drugie, zabrakło zwrócenia uwagi, także w kontekście udziału pań, na ogrody jako miejsca i zarazem przedmiot ekspozycji o charakterze kolekcjonerskim, które to zjawisko szeroko przedstawiła w książce poświęconej gabinetom i ogrodom Aleksandra Jakóbczyk-Gola⁸. Po trzecie, całkowicie pominięto przedstawienie wpływu przynależności założycieli niektórych ogrodów do szczególnego rodzaju elitarnego „klubu”, jakim były loże masonskie (zarówno męskie, jak i żeńskie), na program treściowy i formalny założeń. I wreszcie — zabrakło wyjścia poza założenia rezydencjonalne poprzez uwzględnienie zarówno ogrodów klasztornych, rozrywkowo-rekreacyjnych, jak i pierwszych ogrodów botanicznych oraz parków miejskich. Potraktujmy zatem niniejszy tekst jako okazję do — z konieczności skrótowego — przedstawienia powyższych wątków. Rozpocznijmy od roli kobiet⁹.

Ostatnia tercja XVIII w. i pierwsze dziesiątki lat XIX stulecia zaznaczyły się rosnącym wpływem wysoko urodzonych pań na życie kulturalne, społeczne, a nawet polityczne Polski. Mówi się czasami wręcz o fenomenie polskim w tym zakresie. Potwierdzeniem tego faktu są liczne informacje o charakterze źródłowym, które warto przytoczyć, mając oczywiście na uwadze, iż są to osądy indywidualne.

I tak, francuski pisarz, podróżnik i przyrodnik, przyjaciel Jeana-Jacquesa Rousseau — Jacques-Henri Bernardin de Saint-Pierre — pisał: „Większość włada językiem niemieckim i francuskim z doskonałością rzadko spotykaną nawet wśród mieszkańców tych krajów; nie są im obce sprawy krajowe i często kierują nimi z większą niż mężczyźni stałością charakteru [...] w wolnych chwilach zajmują się literaturą, muzyką i sztukami pięknymi. Są tym bardziej godne szacunku, że edukację zawdzięczają sobie samym”¹⁰. Interesującą uwagę na temat polskich kobiet uczynił także w 1778 r. brytyjski dyplomata Nathaniel William Wraxall, wyrażając ją słowami: „Sposób bycia, maniery czy uroki pielęgnowanej kobiecości nie są jedynymi cechami dającymi kobietom polskim przewagę nad ich cudzoziemskimi siostrami. W licznych i różnych okazjach wykazały one hart ducha i odwagę ponad swoją pleć, szczególnie zaś w okresach, gdy kraj był pogrążony w wojnie domowej lub najeżdźczej”¹¹.

Na gruncie badań nad historią założeń ogrodowych próbę wyjaśnienia przyczyn znaczącej roli, jaką odegrały w Polsce kobiety, podjęła historyczka Maria Bogucka w monografii przed-

⁸ Jakóbczyk-Gola A. 2019.

⁹ Zagadnienie to zostało szerzej przedstawione w: Jagiello M. 2021.

¹⁰ Saint-Pierre J.-H.B. de. 1963, s. 207.

¹¹ Wraxall N.W. 1963, s. 542.

stawiającej ewolucję miejsca i roli kobiety w gospodarczej, społecznej, politycznej i kulturalnej historii Europy od czasów najdawniejszych do początku XXI w.¹² Zwróciła ona uwagę na fakt, iż to „zacfanie gospodarcze Polski, słabość polskich miast, niedorozwój elementów wczesnego kapitalizmu, przetrwanie starych struktur gospodarczo-społecznych uchroniło kobiety nad Wisłą przed wieloma niekorzystnymi zmianami, jakie zachodziły [w Europie począwszy od XVI w. — przyp. M.J.] w innych szybko rozwijających się krajach, a nawet pozwoliło im rozszerzyć tereny aktywności i polepszyć pozycję w rodzinie i społeczeństwie”¹³. Znaczącą rolę w tym zakresie odgrywały kobiety pochodzące ze stanu szlacheckiego i arystokratki. To one zarządzały majątkami, podczas gdy mężowie większość czasu spędzali poza domem pochłonięci działalnością polityczną, życiem towarzyskim, kampaniami wojennymi i podróżami. W swoich analizach Bogucka odwołała się m.in. do badań amerykańskiej socjolożki Susan Carol Rogers¹⁴ oraz francuskiego badacza Martine’a Segalena¹⁵, którzy poddali analizie społeczności agrarne (głównie Francji). Ich wyniki wskazują, że podział zadań w tego rodzaju strukturach społecznych był raczej funkcjonalny niż hierarchiczny, co wpływało na bardziej partnerskie niż oparte na podległości relacje między kobietami i mężczyznami¹⁶. Jak podsumowała Bogucka — „stosunkowo niezła pozycja kobiety w Polsce XVII–XVIII w. wiązała się z rolniczym charakterem społeczeństwa staropolskiego i dominacją w nim kultury szlachty”¹⁷. Wspomniała także o kosztach, jakie w następnym stuleciu, już po utracie niepodległości, musiały zapłacić kobiety jako gwarantki przetrwania polskości, zauważając: „Wyniesienie na swego rodzaju piedestał miało jednak swoją cenę [...]. Kobieta znalazła się oto w przymusowej sytuacji, musiała być ofiarna, rezygnować z osobistych potrzeb i ambicji, poświęcać się dla rodziny, dla społeczeństwa, dla Polski”¹⁸. Choć jednocześnie „motywacje polityczne, patriotyczne miały dla sprawy kobiet także znaczenie pozytywne: były czynnikiem aktywizującym [...] do wychodzenia [...] poza granice tradycyjnie ustalonych niewieścich kompetencji”¹⁹.

Jednym z obszarów „tego wychodzenia poza granice” było zaangażowanie przedstawicielek ówczesnego polskiego establishmentu w nadawanie kształtu swoim siedzibom. Lista aktywnych na tym polu kobiet jest długa, a ich zaangażowanie w realizację tych przedsięwzięć było doprawdy imponujące²⁰. Także częsta na tym polu rywalizacja, choć również współpraca, której sprzyjały powiązania rodzinne oraz możliwość uczestnictwa w strukturach o charakterze stowarzyszeniowym, jakie stanowiły łoże masonskie²¹. „Obok salonów, festynów, teatru... łoże adopcyjne były miejscem, w którym rozwijały się ich działalność i udział w życiu społecznym

¹² Autorka wielu publikacji poświęconych pozycji kobiet, m.in. Bogucka M. 2005; Bogucka M. 2008.

¹³ Bogucka M. 2008, s. 423.

¹⁴ Rogers S.C. 1975.

¹⁵ Segalen M. 2002.

¹⁶ Bogucka zwraca także uwagę na podziw, jaki „w staropolskim społeczeństwie budziły kobiety silne, o niezależnym charakterze [...], podczas gdy na Zachodzie takie silne niewiasty wywoływały obawy i krytykę”; Bogucka M. 2008, s. 425.

¹⁷ Bogucka M. 2008, s. 429.

¹⁸ Bogucka M. 2008, s. 427–428.

¹⁹ Bogucka M. 2008, s. 428. Szerszy, europejski kontekst dla zmian w pozycji kobiet przedstawiono także w: Grzybkowska T. 2018, s. 12–15.

²⁰ Do wspomnianej Izabeli Czartoryskiej dołączyć należy m.in.: Helenę Radziwiłłową, Izabelę z Czartoryskich Lubomirską i jej ogród na Mokotowie, Aleksandrę Ogińską (Siedlce) oraz Magdalenę z Dzieduszyckich Morską (Zarzecze).

²¹ Aktywność wolnomularską kobiet umożliwiło powstanie tzw. łoż adopcyjnych. W Polsce pierwsza za panowania Stanisława Augusta żeńska łoże adopcyjna została utworzona w 1768 r. Jedną z najbardziej znanych była natomiast łoże powołana do życia w 1783 r. Nazwano ją Dobroczynność. Należały do niej m.in.: Teresa z Ossolińskich Potocka, Izabela Czartoryska, Helena z Przeździeckich Radziwiłłowa, Józefina Amalia z Mniszców Potocka; Jarzyna K. 2017; Grzybkowska T. 2018, s. 50.

Rzeczypospolitej. Był to krok w procesie zrównywania pozycji kobiet i mężczyzn, ich uprawnień i przywilejów, być może załamek emancypacji²². Sprzyjający grunt pod aktywizację intelektualną, edukacyjną kobiet stworzyła także figura sawantki, czyli osoby wyedukowanej, intelektualistki. Oczywiście do czasu, kiedy nabrała ona mizoginistycznych konotacji²³.

Polem kobiecego zaangażowania były bardzo często — stanowiące niezwykłą część rezydencji — ogrody, które stawały się miejscem realizacji rozmaitych pasji, w tym kolekcjonerskich, odnoszących się zarówno do roślin, jak i gromadzonych na ich terenie dzieł sztuki oraz innych artefaktów. Można powiedzieć, że to właśnie na tym polu rola kobiet, zazwyczaj ograniczona w innych zakresach do wspierania kultury mecenatem, sprzęgała się z ich aktywnością twórczą. W ten sposób fenomen szczególnej społecznej pozycji kobiet uzyskał dodatkowy walor, łącząc się z kolekcjonerstwem²⁴.

Dla rozważań podjętych w niniejszym tekście podkreślenia wymagają związki pomiędzy kolekcjami a ogrodami, które stanowiły zarówno tło, jak i przedmiot ekspozycji. W znacznej części przypadków mamy w nich do czynienia ze zbiorami tzw. egzotów, co tłumaczy „pociąg do egzotycznych i drogich kwiatów [..], który — przyp. M.J.] był czymś naturalnym, jeśli brać pod uwagę, iż ongiś ogród był traktowany jako pewien mikroświat dający pojęcie o bogactwie Wszechświata²⁵. „Hodowanie nowych odmian roślin czy też sprowadzanie «osobliwości» z innych krajów było dla bogatych właścicieli ogrodów zgoła obowiązkowe²⁶, a „dobór rzadkich okazów świata roślinnego [...] szedł w parze z zebranymi w ogrodach kolekcjami mineralogicznymi [...], z [...] rzeźbami antycznymi [...] itp.”²⁷ Ważna była przy tym zarówno niezwykłość, jak i wysoka cena roślin, a także wywołujące zdziwienie nowatorstwo. Zamieniano tym sposobem ogrody w swego rodzaju gabinety sztuki i natury, w których rośliny, zwłaszcza rzadkie, odgrywały ważną rolę²⁸. Uwagę zwraca również fakt, że wiele z ówczesnych kolekcji eksponowano, począwszy od końca XVI w., w budynkach położonych właśnie na terenie ogrodów. W tych zakładanych w XVIII w. przeznaczano dla nich budowle pełniące odpowiadające potrzebom nowej epoki: ermitaże, antykizujące świątynie, chińskie pagody i romantyczne ruiny. Szczególną rolę, jeśli chodzi o kolekcjonerstwo, odegrały ermitaże, wywodzące się z klasztornych pustelni (eremów), które zadomowiły się w europejskich ogrodach rokokowych, a następnie krajobrazowych, jak pustelnia Rousseau na terenie La Chevrette. Pełniły one rolę miejsc duchowego odosobnienia, w wielu przypadkach wypełnionych różnymi zbiorami, głównie malarskimi.

Istotnym dla niniejszych rozważań jest także podporządkowywanie myśleniu kolekcjonerskiemu kompozycji wielu ogrodów, które rozplanowywano w sposób ułatwiający prezentację pojedynczych okazów. W porze letniej egzoty, dzięki uprawie w donicach, wynoszono na zewnątrz cieplarni. Tym sposobem stawały się one ważnym, ruchomym elementem kształtowania ogrodów, mającym wpływ na podnoszenie rangi eksponowanych w ten sposób miejsc²⁹. Począwszy od XVII w. kompozycje takie łączono z kolekcjami rzeźbiarskimi, tworząc namiastki *giardino antiquario*, sięgające genezę „renesansowej [włoskiej — przyp. M.J.] willi kolekcjonera, z ekspozycją rzeźb antycznych pod gołym niebem”³⁰.

²² Jarzyna K. 2014.

²³ O polskich sawantkach zob. m.in. w: Targosz K. 1997.

²⁴ Temu zagadnieniu poświęcono m.in. następujące publikacje: Kłudkiewicz K. 2016a; Kłudkiewicz K. 2016b.

²⁵ Lichaczow D. 1991, s. 26.

²⁶ Lichaczow D. 1991, s. 27

²⁷ Lichaczow D. 1991, s. 29.

²⁸ Jagiełło M., Brzezowski W. 2019.

²⁹ Brzezowski W., Jagiełło M. 2017, s. 365–366.

³⁰ Polanowska J. 2009, s. 117.

Jako przykład koncepcji ogrodu stanowiącego nawiązanie do ogrodu antykwarycznego wskazać należy Arkadię pod Nieborowem, dzieło Heleny z Przeździeckich Radziwiłłowej. W celu jego realizacji sprowadzono rzymskie nagrobki, urny, sarkofagi oraz liczne rzeźby nie tylko antyczne, ale również będące dziełami późniejszymi, które miały wypełnić ogród i wnętrza wznoszonych na jego terenie budowli³¹. Trzon kolekcji stanowiły obiekty pochodzące z petersburskich zbiorów cesarskich (w tym słynna głowa Niobe), darowane przez Katarzynę II oraz jej następców, Pawła I i Aleksandra I.

Zakładając Arkadię, posadzono na jej terenie wiele drzew, w tym: lipy, olchy, wiązy (sprowadzone aż z Drezną³²), topole, graby, dęby, jesiony, kasztanowce, klony, wierzby i derenie, a także drzewa iglaste: świerki, sosny i modrzewie. Do rzadkich okazów należał miłorząb rosnący w pobliżu oranżerii³³. W ogrodzie znalazły swoje miejsce także sosny amerykańskie, topole włoskie i białe akacje. Te ostatnie prawdopodobnie w związku z przynależnością Radziwiłłowej do warszawskiej loży adopcyjnej³⁴. Wolnomularstwo miało bowiem swoje symboliczne rośliny, np. białą akację, związaną z legendą o królu Hiramie i symbolizującą niewinność, ale także wtajemniczenie, inicjację i żałobę, oraz topole i bluszcz (symbole przyjaźni i wierności)³⁵.

Osobna kolekcja roślin Heleny Radziwiłłowej związana była z ogrodem przy pałacu w pobliskim Nieborowie, gdzie dla egzotów zbudowano, według projektu Szymona Bogumiła Zuga, dwie oranżerie: tzw. Starą (1790 r.) oraz Nową (przed 1796 r.). Tę drugą przygotowano na przyjęcie jednej z najszlachetniejszych i największych (4 tys. egzemplarzy) kolekcji cytrusów i innych egzotów w naszej części Europy, zgromadzonej przez Augusta II w Dreźnie. Do roślin pochodzących z Drezną dołączyła Radziwiłłowa część dawnych wilanowskich zbiorów Lubomirskich, odkupionych od ich kolejnego właściciela, pruskiego dyplomaty Ludwiga Heinricha Buchholta. Tym sposobem zgromadzono w Nieborowie ponad 370 sztuk rzadkich drzew i krzewów: cytrusów, granatów, mirtów, laurów oraz drzew kamforowych. Wiek niektórych z nich oceniono na 300 lat³⁶. Śródziemnomorski powab tych roślin pozostawał w zbieżności z arkadyjskimi odniesieniami zawartymi w programie ideowym stworzonego przez Helenę Radziwiłłową parku. Zrozumiałe było zatem ich eksponowanie w porze letniej na terenie Arkadii, do której przewożono je na specjalnie skonstruowanych wozach.

W tym miejscu, nawiązując do wywołanych symboliką masonską roślin z ogrodu w Nieborowie, warto przypomnieć, że działalność wolnomularzy odcisnęła silne piętno nie tylko na sprawach państwowych i ideologicznych, przyczyniając się do rozpowszechnienia idei kładących nacisk na intelektualny i moralny rozwój osobisty oraz miłość i przyjaźń; miała również wpływ na tworzone przez masonów ogrody. Wyjaśnijmy przy tym, że ogrody wolnomularzy, określane także czasami wprost masonskimi, nie były właściwością polską. Znamy je z wielu realizacji, głównie angielskich, francuskich i niemieckich. W 2006 r., w związku z konferencją pt. „Symbolism in 18th Century Gardens” (Schwetzingen, Niemcy), w ramach panelu „Symbolism in 18th century gardens: the influence of intellectual and esoteric currents, such as freemasonry” określono kryteria, które należy brać pod uwagę przy interpretacji ogrodu jako masonskiego, a mianowicie: 1) potwierdzenie tego faktu w dokumentach źródłowych; 2) przynależność do masonerii osoby właściciela, 3) czytelne wzbogacenie ogrodu symboliką masonską³⁷. Zwró-

³¹ Grzybkowska T. 2012.

³² Piwkowski W. 1998, s. 132.

³³ Wegner J. 1954, s. 145.

³⁴ Załęski K. 2009.

³⁵ Załęski K. 2009, s. 100.

³⁶ Jagiełło M. 2021.

³⁷ Kroon A.A., Snoek J.A.M. 2006, s. 19.

cono również uwagę na fakt, iż w żadnym ze znanych europejskich ogrodów masońskich nie potwierdzono dotychczas wykorzystania ich przestrzeni w praktykach rytualnych, które miały zazwyczaj miejsce w zaciszu budynku głównego³⁸. „Ogólnie rzecz biorąc, symbolika w tych ogrodach wydaje się mieć inną funkcję”, stwierdzono. Miała ona mianowicie „przywoływać wspomnienia związane z doświadczeniem inicjacyjnym”. Nie wyklucza ono jednak, „że rytuały inicjacyjne mogły być uprawiane w ogrodzie, w obiektach określanych z francuskiego mianem *folly* lub *fabrique*”³⁹.

W Polsce elementy odwołujące się do symboliki wolnomularskiej odnajdziemy w wielu założeniach, m.in. w ogrodzie na Książęcym w Warszawie, zaprezentowanym w monografii S. Malawskiego, ale z pominięciem wątków wolnomularskich (s. 460–463), zrealizowanym według projektu Szymona Bogumiła Zuga i słynnym z podziemnego Elizeum oraz budynku Łoży. Wątki masońskie czytelne są na terenie założenia ogrodowych w: Puławach, Arkadii księżnej Heleny Radziwiłłowej, członkini — wraz z Izabelą Czartoryską — żony adopcyjnej „Dobroczynność”, następnie rezydencji w Dobrzycy, należącej do generała Augusta Gorzeńskiego, oraz Olesinie, dziele Stanisława Kostki Potockiego⁴⁰, jednego z najbardziej aktywnych wolnomularzy polskich. W 1812 r. został bowiem Potocki wielkim mistrzem Wielkiego Wschodu Narodowego Polski⁴¹, żoły, do której należeli liczni artyści, m.in.: Julian Ursyn Niemcewicz, Szymon Bogumił Zug, Chrystian Piotr Aigner, Marcello Bacciarelli, Z. Vogel oraz autor traktatu poświęconego ogrodowi angielskim — August Moszyński⁴².

Przypomnijmy w tym miejscu, że oświeceniowe ideały, takie jak: tolerancja, równość, uniwersalizm, obywatelski obowiązek, religia naturalna, moralność, które wolnomularze propagowali poprzez swoje międzynarodowe kontakty, znalazły silne odzwierciedlenie we wczesnym „symbolicznym” ogrodzie krajobrazowym. W tym momencie swojej historii masoneria rozwinęła się jako sieć łącząca intelektualistów, polityków, właścicieli ziemskich, artystów i architektów, wspierając w ten sposób ciągłą wymianę idei, wartości estetycznych i przekonań⁴³.

Ogród krajobrazowy, który w założeniach sztuki ogrodowej poprzez swą formę zbliżał człowieka do natury jako najwyższej doskonałości, w symbolice masońskiej stanowił z jednej strony miejsce pracy nad ludzkimi wadami (stąd też częstym elementem wyposażenia ogrodów były pustelnie oraz inne obiekty pełniące rolę tzw. pracowni), z drugiej zaś pielęgnowania dobrych cech i zachowań (dobroczynności, przyjaźni, miłosierdzia). Z tego powodu członkowie łoży zachęcali do ucieczki poza miasto, na wieś, bliżej natury. Osobiste zaangażowanie właścicieli w kształtowanie ich ogrodów wpływało natomiast z masońskiego etosu zakładającego dobroczynny wpływ pracy twórczej na moralność człowieka.

Ogród z licznymi budowlami bogatymi w symboliczne treści stanowił wymarzone miejsce wolnomularskiej edukacji, był bowiem ustronnie położony oraz odpowiadał potrzebom zamknięcia i prywatności. Elementami typowymi ogrodów masońskich okazały się m.in. świątynie, jako nawiązanie do świątyni Salomona, a także wywodzące się z niej dwie kolumny — Ja-

³⁸ Kroon A.A., Snoek J.A.M. 2006, s. 17. Polskę na tej konferencji reprezentowała Agata Katarzyna Michalska przygotowująca wówczas dysertację doktorską na temat wpływu masonerii na europejskie i polskie ogrody.

³⁹ Kroon A.A., Snoek J.A.M. 2006, s. 17.

⁴⁰ W latach dwudziestych XIX w. wdowa po Stanisławie Kostce Potockim, Aleksandra z Lubomirskich, wniosła w Morysinie tzw. Oraculum, czyli Wyrocznję; Mróz J.A., Zacharski A. 2008.

⁴¹ Potocki był także członkiem rzymskiej Accademia dell'Arcadia. Miejscami spotkań Arkadyjczyków były ogrody; Polanowska J. 2009.

⁴² Autor dzieła szeroko omówionego przez Malawskiego (s. 437–447), z wykorzystaniem artykułu MoraWińska A. 1970, z pominięciem jednak opracowania Morawińska A. 1977, w którym znajdziemy, przetłumaczone przez autorkę z j. francuskiego, tekst całego traktatu.

⁴³ Granziera P. 2003.

chin (cnota) i Boaz (mądrość). Obok form klasycystycznych czy neogotyckich⁴⁴ budowlom nadawano także cechy egipszujące (ważne dla rytu egipskiego). Natomiast umieszczone w ogrodzie figury Minerwy, Herkulesa i Wenery symbolizowały: Mądrość, Siłę i Piękność⁴⁵.

Nad polskimi ogrodami masońskimi pochylił się historycy sztuki: m.in. Krzysztof Załęski⁴⁶ i Teresa Grzybkowska⁴⁷. Wpływowi idei masońskich na osiemnastowieczne ogrody (w tym polskie) obszerny artykuł poświęciła także Inessa Swirida⁴⁸. Publikacja ta znalazła, co prawda, miejsce w bibliografii załączonej do książki, nie przyczyniła się jednak do podjęcia przez S. Malawskiego jakichkolwiek rozważań w kontekście omawianych założeń.

Pośród polskich ogrodów określanych jako masońskie, nawet jeśli nie stanowiło to motywu wiodącego, poczesne miejsce zajmuje nieborowska Arkadia. I choć nie brak opinii kwestionujących te związki⁴⁹, to potwierdzają je zarówno Krzysztof Załęski⁵⁰, Włodzimierz Piwkowski⁵¹, Małgorzata Ludwisiak⁵², jak i Alicja Kępińska, która symbolicie wolnomularskiej Arkadii oraz analizie arkadyjskiego mitu miłości i śmierci poświęciła jeden z rozdziałów monografii traktującej o twórczości Jana Piotra Norblina, czynnego także w ogrodzie Armidy arkadyjskiej⁵³. Wspomniane powiązania między drzewami akacji a ich masońską symboliką nie były jedynymi wolnomularskimi odniesieniami zawartymi w tym ogrodzie. Szukać ich należy m.in. w ustawionych na terenie ogrodu obeliskach, które w wolnomularskiej symbolice były kojarzone ze słońcem i mitologizowały zjawiska astronomiczne. Były ponadto symbolami ciągłości, mocy, stabilności, zmartwychwstania i nieśmiertelności⁵⁴. Odnajdziemy je także w Świątyni Diany — „budowli otoczonej topolami włoskimi i drzewami białej akacji”⁵⁵, charakteryzującej się „rozbudowanym programem i złożoną kompozycją wnętrza”⁵⁶ i nazywanej wymiennie „Świątynią Minerwy, Przyjaźni, Miłości, Harmonii, Przyrody, Mądrości, Salomona”⁵⁷. Z symboliką wolnomularską wiązane są także figury lwów i sfinksów wewnątrz i na zewnątrz Świątyni⁵⁸.

Znacznie klarowniejsza jest sytuacja, z jaką mamy do czynienia w Olesinie koło Kurowa, majątku należącym do Stanisława Kostki Potockiego. Na inspirację wolnomularskie wskazują m.in. elewacje Domku Właściciela, cztery różne, z których jedna ma wyraźnie egipszujący charakter, a jej wejście zostało ujęte w dwie kolumny, prawdopodobnie Boaz i Jakin, oznaczające miejsce „pobierania płacy”, czyli nabywania wiedzy wolnomularskiej. „Był to «palimpsest», budowla o treściach sugerujących siedzibę «ponadczasowego» mieszkańca — starożytnego kapłana, nowożytnego władcy i filozofa, a także wolnomularską symbolikę opozycji sześcianu jako

⁴⁴ Budowle neogotyckie wznoszono na pamiętkę templariuszy, ponieważ: „Samo słowo gotycki było przypomnieniem zakonu templariuszy, który miał nie zginąć, lecz przetrwać właśnie w masonerii”, Grzybkowska T. 2010, s. 33.

⁴⁵ Załęski K. 2009. s. 96.

⁴⁶ Załęski K. 2009. Publikacja ta ukazała się po mającej miejsce w Toruniu konferencji „Sztuka królewska” i muzy. Obecność wolnomularstwa i jego idei w kulturze polskiej i powszechnej, poświęconej m.in. wątkom masońskim w sztukach pięknych, muzyce i literaturze, wpływowi idei wolnomularskich na kulturę polityczną Europy.

⁴⁷ Grzybkowska T. 2010.

⁴⁸ Swirida I. 1993.

⁴⁹ Niedermeier M. 2008.

⁵⁰ Załęski K. 2009, s. 100–104.

⁵¹ Piwkowski W. 1998, s. 86–90.

⁵² Ludwisiak M. 2003, s. 51–54.

⁵³ Kępińska A. 1978, s. 40–46.

⁵⁴ Granziera P. 2003.

⁵⁵ Swirida I. 1993, s. 28.

⁵⁶ Swirida I. 1993, s. 28.

⁵⁷ Wegner J. 1948, s. 40; Załęski K. 2009, s. 160.

⁵⁸ Grzybkowska T. 2012, s. 33–34.

bryły surowej i bryły obrobionej”⁵⁹. Symboliczne znaczenie nadano także ustawionemu w ogrodzie posągowi Minerwy (Mądrość) oraz figurom lwów⁶⁰. Również grotka skonstruowana pod domkiem Potockiego, zwłaszcza w połączeniu z bożkiem Panem, miała wolnomularskie konotacje.

Jak już wspomniałam, masonskie wątki czytelne były także w innych polskich ogrodach. Przywołajmy jeszcze jeden, a mianowicie Dobrzycę. Budowa pałacu w Dobrzycy i założenie przy nim okazałego ogrodu jest dziełem Augustyna Gorzeńskiego, który w 1774 r. odziedziczył rodowe dobra należące do Gorzeńskich od 1717 r. Mianowany w 1788 r. generałem adiutantem należał do najbliższego otoczenia Stanisława Augusta Poniatowskiego i jak wielu członków tego gremium był członkiem loży⁶¹. Projekt dobrzyckiego pałacu, którego plan nawiązywał kształtem do wolnomularskiej węgielnicy, będącej symbolem Prawa i Obowiązku, sporządził Stanisław Zawadzki, a budowę zakończono około 1800 r.⁶² Równocześnie z budową pałacu zmieniono uprzednio istniejący tu ogród włoski na modne w owym czasie założenie krajobrazowe. Autorem nowej kompozycji był sprowadzony z Lipska ogrodnik o nazwisku Giencz (Gentz?). Na terenie założenia wzniesiono, również według projektów Zawadzkiego, obiekty o wolnomularskich konotacjach, a mianowicie ośmiokolumnowy monopter mający symbolizować świątynię Salomona⁶³, stojący na sztucznej wyspie, oraz tzw. Panteon, być może przeznaczony na spotkania członków loży. Dodajmy do tego niewielki pawilon, zwany domem ogrodnika, który stanowił miejsce, „gdzie w oddaleniu i samotności wady wykorzenić należy”⁶⁴.

Zarówno przytoczone przykłady, jak i bogata literatura poświęcona ogrodom masonów, czy wręcz masonskim, wskazuje, że pominięcie w rozważaniach dotyczących polskich ogrodów osiemnastowiecznych tego interesującego wątku wydaje się znaczącym niedopatrzeniem. Zwłaszcza w kontekście zapowiadanego tytułem „kontekstu kulturowego”.

Za istotne uchybienie uznać również należy brak choćby krótkiej wzmianki o innych formach ogrodowych niż te towarzyszące rezydencjom, jak na przykład ogrody klasztorne, które w XVIII w. również wykształciły interesujące rozwiązania. Nie wchodząc w szczegóły, pozwolę sobie przywołać monografię Agaty Zachariasz, traktującej o zieleni Krakowa, w tym o barokowych ogrodach klasztornych⁶⁵.

Część publikacji Zachariasz poświęcona została także kolejnemu, pominiętemu przez S. Malawskiego ogrodowemu zjawisku, które swój początek wzięło w pierwszej połowie XVIII w. w Anglii, a mianowicie ogrodom prywatnym, ale udostępnianym szerokiej publiczności, o charakterze *pleasure gardens*⁶⁶. Za najwcześniejsze uważa się londyńskie Vauxhall i Ranelagh, w latach 1732 i 1742 przekształcone w miejsca dla szerokiej publiczności. Od tego czasu mieszkańcy Londynu spędzali wolny czas pośród rozmaitych pawilonów, kolumnad, rabat z kwiatami. Na terenie tych ogrodów znajdowały się także kanały wodne przeznaczone do przejażdżek łódkami, grotty, fontanny, ale przede wszystkim okazałe budynki, zw. Rotundami, które pełniły rolę

⁵⁹ Lub „opracowanej” i „nieopracowanej”; Polanowska J. 2009, s. 108.

⁶⁰ W wolnomularstwie stopień szósty — lew wiąże się z królem Cyrusem, a znakiem rozpoznawczym mistrza jest „lwia łapa”; Załęski K. 2009, s. 101.

⁶¹ Była to loża Bracia Francuzi i Polacy Zjednoczeni na Wschodzie Poznania, <https://dobrzyca-muzeum.pl/artukul.php?id=148> (dostęp 10.01.2023).

⁶² Historię budowy wraz z analizą obiektu przedstawiła Zofia Ostrowska-Kęmbłowska (Ostrowska-Kęmbłowska Z. 1970, s. 118–127).

⁶³ „Rekonstrukcja Świątyni Salomona w myśli masonskiej reprezentowała zarówno zamiar naśladowania zasad „boskiej” architektury, jak i zastosowanie naturalnych praw proporcji i równowagi w ramach poszukiwania indywidualnego i wspólnego oczyszczenia”; Granziera P. 2003, s. 49.

⁶⁴ Ostrowska-Kęmbłowska Z. 1970, s. 120. Wszystkie te pawilony zaprojektował twórca pałacu, Stanisław Zawadzki.

⁶⁵ Zachariasz A. 2019, s. 73–76.

⁶⁶ Na terenach niemieckojęzycznych nazywano je Vergnügungs établissements. Na ich temat zob. w: Jagiełło M. 2000.

sal koncertowo-balowych. W drugiej połowie XVIII w. popularność tego typu założeń przeniosła się na kontynent. Zakładano je później przez cały XIX w. w niemal każdym większym mieście. Jedno z najwcześniejszych na ziemiach polskich powstało w Warszawie w 1776 r. z przekształcenia prywatnego ogrodu towarzyszącego pałacowi Czapskich, zakupionego przez bankiera Fryderyka Kabryta (Cabrita), który wspólnie z dworzaninem króla, Franciszkiem Ryxem, nadał mu nową funkcję i formę. Nazwano je — ze wskazaniem na londyńską inspirację — Foksalem. Nie znamy kompozycji tego założenia, wiemy natomiast, że ogród był czynny w czwartki i niedziele, a na jego terenie odbywały się przedstawienia teatralne, koncerty, bale i reduty, często również pokazy fajerwerków. Na zabawach organizowanych w Foksal gościł także Stanisław August Poniatowski, który w 1789 r. oglądał tam lot Jeana-Pierre’a Blancharda balonem.

Nie sposób też pominąć ogrodów botanicznych. Na terytorium Rzeczypospolitej najwcześniejsze założono jeszcze w XVIII w. jako placówki uniwersyteckie (zgodnie z ich wielowiekową tradycją). Najstarsze to: Ogród Botaniczny Królewskiej Szkoły Lekarskiej w Grodnie (1776–1781), Ogród Botaniczny Uniwersytetu Wileńskiego (1781 r.) oraz Ogród Botaniczny Uniwersytetu Krakowskiego (1783 r.)⁶⁷. Poza znaczeniem edukacyjnym wpłynęły one również na zmiany w szacie roślinnej pozostałych ogrodów.

Godnym odnotowania spośród założeń ogrodowych, które powstały w XVIII w. na ziemiach polskich, jest także pierwszy park publiczny. Powstał w 1798 r. w Kaliszu, zajmowanym już wówczas przez administrację pruską, na terenach odebranych jezuitom. W początkowej fazie służył miejscowym kadetom, wkrótce jednak stał się ogrodem wszystkich kaliszczan⁶⁸. Warto odnotować, że poprzedziło go udostępnianie szerokiej publiczności ogrodów prywatnych. Mam na myśli na przykład ogród Saski (otwarty dla mieszkańców Warszawy w 1729 r.) oraz Krasieńskich (w 1768 r.), o których w powyższym kontekście wspomina S. Maławski w rozdziale o wielce mylącym tytule *Ogrody miejskie* (s. 263–280), traktującym bowiem wyłącznie o prywatnych założeniach warszawskich towarzyszących rezydencjom, a więc o ogrodach w mieście, nie zaś miejskich, czyli publicznych.

Jak widać, lista zjawisk pominiętych w monografii S. Maławskiego, a dotyczących ogrodów, które przybrały różne formy i znaczenia, zostały założone w XVIII w. w Polsce, jest niestety długa. Doceniając niezaprzeczalne walory poznawcze tego opracowania, wydaje się, że najstosowniejszym dla niego byłaby zmiana tytułu na „Polskie ogrody rezydencjonalne XVIII w.”, a wraz z nią zrezygnowanie ze zbyt detalicznych opisów poszczególnych założeń polskich na rzecz pogłębienia, m.in. o poruszone w tym tekście zagadnienia, wątków kulturowych. Następnie bardziej sumaryczne potraktowanie założeń europejskich oraz korektę szaty graficznej (dobrym rozwiązaniem byłaby wersja elektroniczna z wysokiej jakości materiałem ilustracyjnym). No i może powrót do rozważań o roślinach, które przecież — i słusznie — znalazły miejsce w nagrodzonej dysertacji.

BIBLIOGRAFIA

- Bogucka Maria. 2005. *Gorsza pleć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*, Warszawa.
- Bogucka Maria. 2008. *Człowiek i świat. Studia z dziejów kultury i mentalności XV–XVIII w.*, Warszawa.
- Brzezowski Wojciech, Jagiełło Marzanna. 2017. *Ogrody na Śląsku, 2, Barok*, Wrocław.
- Drewicz Andrzej. b.r. *Park Miejski w Kaliszu*, https://wkaliszu.pl/8039516/Park_Miejski.html (dostęp 10.11.2022).

⁶⁷ Zemanek A. 1994. Wiek XVI w tytule uzasadnia sięgnięcie przez autorkę po przykłady ogrodów wrocławskich.

⁶⁸ Drewicz A. b.r.

- Granziera Patrizia. 2003. *Freemasonic Symbolism and Georgian Gardens*, „Esoterica: The Journal of Esoteric Studies”, 5, s. 41–72, <http://esoteric.msu.edu/VolumeV/Freemasonill.html> (dostęp 10.09.2022).
- Grzybkowska Teresa. 2010. *Ogród Armidy arkadyjskiej — Heleny Radziwiłłowej*, „Rocznik Historii Sztuki”, 35, s. 5–42.
- Grzybkowska Teresa. 2012. *Zbiory sztuki Heleny z Przeździeckich Radziwiłłowej w Nieborowie i Arkadii*, [w:] *Materiały z konferencji naukowej z okazji 65-lecia Muzeum Zamkowego w Pszczynie „Kolekcje sztuki i rzemiosła artystycznego w muzeach-rezydencjach” Pszczyna, 12–13 maja 2011 r.*, red. M. Kluss, Pszczyna, s. 27–41.
- Grzybkowska Teresa. 2018. *Kobieta wodzem chwalebego czynu. Twórczynie pierwszych polskich muzeów i ogrodów filozoficznych*, Warszawa–Toruń.
- Hass Ludwik. 1982. *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław.
- Jagiello Marzanna. 2000. *Wrocławskie établissements. Historia i architektura*, Wrocław.
- Jagiello Marzanna. 2021. *Portrety „kolekcyjne” najśłynniejszych w Rzeczypospolitej rówieśniczek Anny Jabłonowskiej: Izabeli Czartoryskiej (Matki Spartanki i zarazem Sybilli z Puław) oraz Heleny Radziwiłłowej (Westalki z Arkadii)*, [w:] *Kolekcje przyrodnicze i gospodarcze innowacje — tradycja i nowoczesność. Pamięci księżnej Anny z Sapiechów Jabłonowskiej (1728–1800)*, red. I. Arabas, R. Księżopolski, Warszawa–Ciechanowiec, s. 193–215.
- Jagiello Marzanna, Brzezowski Wojciech. 2019. *Autentyzm świata przyrodniczego w ogrodach europejskich: rośliny egzotyczne*, [w:] *Dziedzictwo architektoniczne. W kręgu świata przyrodniczego i budowli miejskich*, red. E. Łużyńska, Wrocław, s. 5–16.
- Jakóbczyk-Gola Aleksandra. 2019. *Gabinety i ogrody. Polskie nowożytne traktaty architektoniczne wobec kultury kolekcjonowania*, Warszawa.
- Jarzyna Katarzyna. 2014. *Pierwsze kroki polskich masek*, „Silva Rerum”, https://www.wilanow-palac.pl/pierwsze_kroki_polskich_masek.html (dostęp 9.09.2022).
- Jarzyna Katarzyna. 2017. *Perypetie masonerii kobiecej i kres oświeceniowego wolnomularstwa adopcijnego*, „Silva Rerum”, https://www.wilanow-palac.pl/perypetie_masonerii_kobiecej_i_kres_oswieceniowego_wolnomularstwa_adopcijnego.html (dostęp 15.01.2023).
- Juszczak Dorota. 2020. *Malarski zbiór króla Stanisława Augusta*, rozprawa doktorska, Instytut Historii Sztuki Wydział Historyczny Uniwersytet Warszawski, Warszawa, <https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/3831/3100-DR-HI-379893%20%281%29.pdf?sequence=1> (dostęp 10.01.2023).
- Kępińska Alicja. 1978. *Jan Piotr Norblin*, Wrocław.
- Kłudkiewicz Kamila. 2016a. *Czy kolekcja dzieł sztuki mogła być atrybutem kobiecości? Wybrane aspekty kolekcjonerstwa kobiet w drugiej połowie XIX wieku*, [w:] *Wnuczki Pandory. Kobieta w społeczeństwie od starożytności do współczesności*, red. A. Głowacka-Penczyńska, K. Grysińska-Jarmuła, M. Opiola-Cegiełka, Bydgoszcz, s. 297–313.
- Kłudkiewicz Kamila. 2016b. *Tożsamość kolekcjonerki sztuki. Polskie kolekcjonerki od połowy XVIII wieku do dziś*, [w:] *Tożsamość kobiet w Polsce. Interpretacje*, 1, *Od czasów najdawniejszych do XIX wieku*, red. I. Maciejewska, Olsztyn, s. 135–150.
- Kroon Andréa A., Snoek Jan A.M. 2006. *Understanding Symbolic and Masonic Historical Gardens: New Insights into a Neglected Category of Cultural Heritage*, [w:] *Symbolism in 18th Century Gardens. The Influence of Intellectual and Esoteric Currents, such as Freemasonry*, red. J.A.M. Snoek, M. Scholl, A.A. Kroon, Den Haag, s. 9–24.
- Lichaczow Dymitr. 1991. *Poezja ogrodów. O semantyce stylów ogrodowo-parkowych*, Wrocław.
- Ludwisiak Małgorzata. 2003. *Arkadia Heleny Radziwiłłowej — zagadnienie śmierci w XVIII-wiecznym ogrodzie*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica”, 77, s. 35–62.
- Milecka Małgorzata, Malawski Seweryn. 2022. *Ogrody klasztorne w krajobrazie historycznego Lublina*, Lublin.
- Morawińska Agnieszka. 1970. *Nieznany traktat Augusta Fryderyka Moszyńskiego o ogrodach angielskich*, [w:] *Myśl o sztuce i sztuka XVII i XVIII wieku*, red. J. Białostocki, Warszawa, s. 255–328.
- Morawińska Agnieszka. 1977. *Augusta Fryderyka Moszyńskiego rozprawa o ogrodnictwie angielskim 1774*, Wrocław.

- Mróz Janusz A., Zacharski Andrzej. 2008. *Symbolika i magia Oraculum w Wilanowie*, „Wiadomości Konserwatorskie”, 23, s. 122–125.
- Niedermeier Michael. 2008. [rec.:] *Symbolism in 18th Century Gardens. The Influence of Intellectual and Esoteric Currents, such as Freemasonry*, red. J.A.M. Snoek, M. Scholl, A.A. Kroon, Den Haag 2006, „Zeitschrift für Internationale Freimaurer-Forschung”, 19, s. 67–80, <https://www.pueckler-gesellschaft.de/Jan-am-snoek-monika-scholl-und-andrea-a-kroon-symbolism-in-18th-century-gardens.html> (dostęp 12.01.2023).
- Ostrowska-Kęłbłowska Zofia. 1970. *Palace wielkopolskie z okresu klasycyzmu*, Poznań.
- Piwkowski Włodzimierz. 1998. *Arkadia Heleny Radziwiłłowej. Studium historyczne*, Warszawa.
- Polanowska Jolanta. 2009. *Stanisław Kostka Potocki (1755–1821). Twórczość architekta amatora przedstawiciela neoklasycyzmu i nurtu picturesque*, Warszawa.
- Rogers Susan Carol. 1975. *Female Forms of Power and the Myth of Male Dominance. A Model of Female/Male Interaction in Peasant Society*, „American Ethnologist”, 2, 4, s. 727–756, <https://anthrosource.onlinelibrary.wiley.com/doi/pdf/10.1525/ae.1975.2.4.02a00090> (dostęp 10.11.2022).
- Saint-Pierre Jacques-Henri Bernerdin de. 1963. *Podróż po Polsce. Opowiadanie o tym, co się wydarzyło od czasu mojego wyjazdu z Warszawy 1764*, [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, oprac. W. Zawadzki, Warszawa, 1, s. 199–212.
- Segalen Martine. 2002. *Mari et femme dans la société paysanne*, Paris.
- Sroczyńska Krystyna. 1969. *Zygmunt Vogel. Rysownik gabinetowy Stanisława Augusta*, Wrocław.
- Swirida Inessa. 1993. *W poszukiwaniu ukrytych znaczeń. Park naturalny XVIII stulecia a wolnomularstwo*, „Ars Regia”, 2, 2 (3), s. 7–40.
- Szendi Anna, Jagiełło Marzanna. 2012. *Warszawskie ogrody krajobrazowe w twórczości Zygmunta Vogla*, „Czasopismo Techniczne”, 109, 19, Architektura, 6, s. 65–73, https://repozytorium.biblos.pk.edu.pl/redo/resources/31585/file/suwFiles/SzendiA_WarszawskieOgrody.pdf (dostęp 10.10.2022).
- Targosz Karolina. 1997. *Sawantki w Polsce w XVII w. Aspiracje intelektualne kobiet ze środowisk dworskich*, Warszawa.
- Wegner Jan. 1948. *Arkadia*, Warszawa.
- Wegner Jan. 1954. *Nieborów*, Warszawa.
- Wraxall Nathaniel William. 1963. *Wspomnienia z Polski 1778*, [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, oprac. W. Zawadzki, Warszawa, 1, s. 477–557.
- Zachariasz Agata. 2019. *Zielony Kraków dla przyjemności i pożytku Szanownej Publiczności*, Kraków.
- Załęski Krzysztof. 2009. *Ogrody wolnomularzy w Polsce na przełomie XVIII i XIX wieku*, „Rocznik Historii Sztuki”, 34, s. 95–107.
- Zemanek Alicja. 1994. *Z problematyki najstarszych ogrodów botanicznych w Polsce (XVI–XVIII w.)*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 39, 3–4, s. 3–25.

Strony internetowe

<https://dobrzyca-muzeum.pl/artukul.php?id=148> (dostęp 10.01.2023).

http://www.pinakoteka.zascianek.pl/Vogel/Vogel_3.htm (dostęp 10.10.2022).

